



Pomimo wieloletnich deklaracji władz lokalnych do dzisiaj szkoła w Janowie nie nosi imienia swojego bohatera i budowniczego

# Augustyn Czyżewski (1882-1940) działacz plebiscytowy

O swoim dziadku wspomina wnuk Leszek Czyżewski - przedsiębiorca budowlany z Torunia.



Od lewej: Tadeusz Czyżewski (wnuk), Leszek Czyżewski (wnuk), z tyłu prawnukowie Augustyna Czyżewskiego - Piotr Czyżewski i Jakub Czyżewski w środku Czesław Czyżewski (krewny).

Mój Dziadek Augustyn Czyżewski urodził się 26.12.1882 r. w Janowie k. Kwidzyna. Pochodził z rodziny zubożałej szlachty, o bogatych tradycjach patriotycznych. Ojciec jego - także Augustyn - Czyżewski z żoną Anielą z d.Wesołowską posiadali niewielkie gospodarstwo rolne we wsi Janowo k. Kwidzyna. Najbliższym kuzynem ojca Augustyna (bratem stryjecznym) był znany właściciel drukarni w Gdańsku, działacz społeczny na terenie Pomorza Gdańskiego Józef Czyżewski. Dziadek Augustyn miał 4 siostry: Helenę, Martę, Marię i Klarę oraz 2 braci: Roberta i Alojzego. Jego żoną była Monika z d.Zientek. Doczekali się 5 dzieci, którym nadali czyste polskie imiona: Czesław, Bronisław (mój Ojciec), Wanda, Mieczysław i Tadeusz.

Szkołę Podstawową ukończył w Janowie w okresie zaborów. Historii Polski i języka polskiego nauczył się w domu. Od 1904 r. działał w Towarzystwie Ludowym i Towarzystwie Czytelni Ludowych. Posiadał w domu znaczny księgozbiór w języku polskim, z którym dzielił się ze społecznością Janowa, krzewiąc w ten

sposób ducha polskiego.

Po zakończeniu I wojny światowej współorganizował przygotowania do powstania zbrojnego, które miało wspomóc ofensywę armii Gen Hallera, mającą na celu przyłączenie Powiśla do Polski. Niestety wojska Hallera zostały skierowane przez Rząd Piłsudskiego na wschód. W wyniku decyzji Traktatu Wersalskiego o przynależności państwowej Powiśla miał zadecydować Plebiscyt. Augustyn Czyżewski natychmiast z wielkim zaangażowaniem podjął działalność w Radzie Ludowej i Warmińskim Komitecie Plebiscytowym. Jego patriotyzm, upór i

odwaga oraz zdolności przywódcze w decydującej mierze przyczyniły się do wygrania Plebiscytu na terenie Janowa i przyległych wsi (o powierzchni całkowitej 2700ha), z których powstała tzw. „Mała Polska” – polska wyspa na niemieckim lądzie. Dziadek, jako wielki patriota, nie czekając na oficjalne wyniki Plebiscytu, pierwszy wywiesił flagę polską na swoim domu. W gazecie niemieckiej skomentowano to następująco: „nadejście ten czas, kiedy ten polski król Janowa będzie musiał własnymi rękoma ciąć flagę polską na kawałki”. Jako jedyny Janowiak nie posiadał stałej prze-

puszki przygranicznej. Przekroczenie granicy groziło natychmiastowym aresztowaniem przez Niemców.

W okresie międzywojennym Augustyn Czyżewski był wielokrotnie sołtysem, wójtem, kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Janowie. Urząd Stanu Cywilnego i Poczta Polska w pewnym okresie mieściły się w moim rodzinnym domu. Na szczególne przypomnienie zasługują obchody V, X i XV rocznicy wygranania Plebiscytu na Powiślu, których inicjatorem i głównym organizatorem był mój Dziadek. Na obchody te zjeżdżała okoliczna Polonia i wiele de-

legacji z Polski. Obchody rozpoczynały się odśpiewaniem hymnu polskiego na granicy z Niemcami, po czym pochód wracał do wsi Janowo i na terenie sadu przy moim domu rodzinnym odbywało się dalsze świętowanie rocznicowe.

Ogromnym osiągnięciem Augustyna Czyżewskiego było zainicjowanie i wybudowanie w ciągu jednego roku -1935- Szkoły Podstawowej w Janowie. Budynek ten do dziś istnieje i służy społeczności lokalnej. Szkoła ta, która nazywana jest przez Janowiaków „szkołą Czyżewskiego”, oficjalnie nie nosi Jego imienia. Kwestia ta mogła zostać rozwiązana w 1960 r. 21-22 lipca tego roku odbył się w Kwidzynie Zjazd Byłych Uczestników Walk o Polskość Powiśla i Warmii, na którym podjęto uchwałę o nadaniu Szkole imienia Augustyna Czyżewskiego. Do realizacji tej uchwały z przyczyn nieznanych jednak nie doszło i stan ten trwa do dzisiaj.

1 września 1939 r. o godzinie 4:45 Niemcy w pierwszej kolejności podjechali pod mój dom rodzinny w Janowie, żeby aresztować Augustyna Czyżewskiego. Dziadek poprzedniego dnia za namową przyjaciół ostatnim promem przekroczył Wisłę w Gniewie i ukrył się na terenie Polski. Byli świadkowie, którzy widzieli listy gończe za Dziadkiem rozklejane na terenach zajętych przez Niemców. Pod koniec



Augustyn Czyżewski

roku 1939 powrócił w rodzinne strony swojej żony (Gogolewo pod Gniewem). Tam został wyśledzony i aresztowany przez Niemców.

W więzieniu w Gniewie był okrutnie torturowany, a następnie osądzony i skazany na karę śmierci. Przewieziony do Stutthofu, w obozie napisał „Jeszcze Polska nie zginęła”. Znał mi są 2 wersje śmierci Augustyna Czyżewskiego. Pierwsza – został rozstrzelany w lasach szpegawskich wiosną 1940r. Od 10 lat spotykam się w publikacjach dotyczących mego Dziadka z drugą wersją, że został rozstrzelany koło obozu w Stutthofie 22 marca 1940 r. Nie jest znana jednoznacznie data i miejsce jego śmierci.

Cześć Jego pamięci!

**Leszek Józef Czyżewski**  
–wnuk Augustyna  
Czyżewskiego z Janowa

## Inicjatywa malborskich filatelistów

# Okolicznościowy datownik poświęcony działaczom plebiscytu w 100 rocznicę

Dzięki inicjatywie malborskich filatelistów Poczta Polska, dla upamiętnienia polskich działaczy plebiscytowych, wydała datownik okolicznościowy, który zaprojektował Jerzego Zimnicki. Datownik przedstawia prezesa powiatowej Polskiej Rady Ludowej w Malborku Antoniego Kuleckiego i komisarza plebiscytowego na powiat malbor-

ski Jana Paluszkiewicza. Datownik będzie stosowany 11 lipca w Urzędzie Pocztowym Malbork 1 przy ulicy 17 Marca 38.

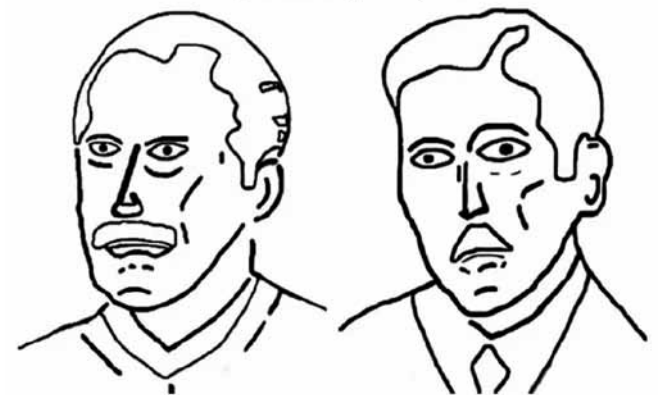
W imieniu malborskich filatelistów apel wystosował Jerzy Zimnicki, który zachęca wszystkich zainteresowanych uczczeniem polskich patriotów z 1920 roku, by uczcić ich pamięć wysyłając w tym

dniu kartki pocztowe i listy do swoich rodzin, przyjaciół, znajomych, instytucji ostemplowanych datownikiem okolicznościowym. To niebawoma odwaga tych ludzi w reprezentowaniu sprawy polskiej i ich poświęcenie będzie docenione przez pokolenie, które ma to szczęście żyć w polskim Malborku, Sztumie, Kwidzynie, Olsztynie, Szczyt-

nie i wielu innych miejscowościach Warmii, Mazur i Powiśla. Niech pamięć o ich pracy i ofierze nie zaginie – informuje w imieniu malborskich filatelistów Jerzy Zimnicki. – Wystarczy nakleić znaczek pocztowy na list lub kartkę i poprosić w tym dniu, pracownika Poczty Polskiej, że chcemy stempel z okolicznościowym datownikiem.

Plebiscyt 11 lipca 1920 roku

Polscy działacze plebiscytowi



Antoni Kulecki

Jan Paluszkiewicz

11.07.2020 Malbork 1